

Obecny kryzys imigracyjny zaplanowano w XIX wieku

10 grudnia 2015

Komisja Europejska w celu zażegnania kryzysu imigracyjnego zaproponowała państwom UE stworzenie europejskiej agencji ds. ochrony granic lądowych i morskich unii – poinformowało źródło w Parlamencie Europejskim. „Sens propozycji polega na tym, żeby taka agencja mogła wysyłać swoich specjalistów do punktów zapalnych bez uzgodnienia z tym czy innym członkiem UE (takiej zgody potrzebuje europejska agencja kontroli granic UE – Frontex)” – powiedział informator agencji RIA Novosti. 10 listopada europejska agencja graniczna Frontex poinformowała, że zewnętrzną granicę UE w dniach 1 stycznia – 1 listopada 2015 roku przekroczyło 1,2 mln nielegalnych imigrantów, jest to absolutny rekord w historii UE. Jednocześnie Frontex nie daje żadnej oceny tego, ile przypadków nie zostało odnotowanych przez europejskie struktury graniczne.[SN]

Chadecka kanclerz Angela Merkel wezwała Niemców do większej otwartości na imigrantów przebywających do kraju. Podczas obchodów pięćdziesiątej rocznicy otwarcia niemieckiego rynku pracy dla obcokrajowców, Merkel podkreśliła ich wkład w rozwój kraju. We wtorek w Berlinie odbyła się impreza „60 lat gastarbeiterów w Niemczech”, która upamiętniała podpisanie w 1955 r. pierwszej umowy dotyczącej rekrutacji pracowników najemnych do Niemiec. W kolejnych latach ówczesne zachodnie Niemcy podpisały kilka kolejnych dokumentów z krajami z Europy i poza jej terenów, dzięki którym do Niemiec mogli przybyć pracownicy najemni, którzy mieli w założeniu obsadzić puste miejsca pracy, powstałe dzięki gwałtownemu rozwojowi kraju. Podczas imprezy kanclerz Angela Merkel stwierdziła, że Niemcy zawdzięczają obcokrajowcom rozwój państwa opiekuńczego, lecz także wzbogacenie kraju ich kulturą. Choć rozwijanie się w niemieckim społeczeństwie nie jest łatwe, zdaniem Merkel Niemcy powinni być bardziej otwarci na imigrantów

przybywających do tego kraju. Przy okazji kanclerz podziękowała federacjom przedsiębiorców i związkom zawodowym za zapewnienie kompleksowego spojrzenia na problemy imigrantów. Tymczasem minister spraw wewnętrznych Thomas de Maizière poinformował, że do końca listopada w Niemczech zarejestrowano blisko milion osób ubiegających się o azyl.[A]

Po koordynowanym przez ONZ globalnym procesie otwarcia wrót na Zachód dla nieograniczonej migracji, obecnie mamy do czynienia z coraz częstszymi atakami terrorystycznymi.[PP]

Tydzień temu doszło do strzelaniny w USA w mieście San Bernardino, gdzie kobieta i mężczyzna zabili 14 osób i ranili 21. Kobieta, Tashfeen Malik była obywatelką Arabii Saudyjskiej i dostała się do USA dzięki jej mężowi Syed Farookowi uzyskując typową wizę. Przed przyznaniem wizy przeszła ona proces antyterrorystycznej lustracji Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Działała jak twierdziła pod liderem ekstremistów Abu Bakr al-Bagdadim z ISIL. Wiele również wskazuje na wsparcie osób trzecich w organizowaniu tego terrorystycznego zamachu co przyznaje dr Steve Pieczenik, specjalista ds wojny psychologicznej pracujący przez lata dla amerykańskich agencji rządowych. Stwierdza on jasno atak pod fałszywą flagą gdzie elementy w rządzie umożliwiły i wsparły atak dla wdrożenia polityki ograniczenia wolności obywatelskich.[PP]

Kilka dni później w londyńskim metrze doszło do ataku maczetą. Napastnik zabił jedną osobę podrażnając jej gardło i zaatakował trzy kolejne krzycząc „To za Syrię”. Napastnika powstrzymała policja.[PP]

8 grudnia w USA w Północnej Dakocie Abdulrahman Ali, Somalijczyk który przybył do USA, porwał i zgwałcił kobietę wykrzykując “Allahu Akbar”. Podobne rzeczy mają ciągle miejsce w krajach skandynawskich w pełni otwartych na fale emigrantów.[PP]

W Holandii aresztowano 18-letniego islamistę podejrzanego o przynależność do grup terrorystycznych. Stwierdzał on publicznie znajomym emigrantom, że walczył dla ISIL w Syrii. Jednocześnie niemiecka policja stwierdziła, iż wraz z falami emigrantów na teren europy przywieziono ponad milion sztuk broni.[PP]

W połowie roku ONZ wyliczył, iż ponad 70% migrantów to mężczyźni w sile wieku i jak widzimy część z nich, liczona już dzisiaj w tysiącach, a być może dziesiątkach tysięcy, prowadziła działania wojenne na terenie Syrii i Iraku w ramach ISIL i innych terrorystycznych organizacji. Efektem tego będą liczne ataki terrorystyczne i destabilizacja na terenie zachodnich państw. Na logikę otwarcie wrót państw narodowych dbających o swoją suwerenność na tego typu migrację do Europy i Północnej Ameryki nie ma sensu, a więc chodzi o coś zgoła innego.[PP]

Obecnie jak już chyba każdy widzi zachodni świat zanurzony jest w globalnej depresji, która prędzej czy później zakończy się krachem i dekadą drastycznych problemów ekonomicznych. Prowadzić to będzie do fali protestów, przewrotów a nawet secesji w ogarniętych chaosem krajach.[PP]

Rządzący establishment ma się czego obawiać. Tworzy więc zawczasu wynikający z migracji kryzys terrorystyczny aby z jednej strony pchnąć obawiającą się o swoje życie populację krajową w kierunku rządów (widać to bardzo wyraźnie po atakach w Paryżu po których Hollande zyskał kilkadziesiąt punktów procentowych poparcia), i by zmotywować opinię publiczną do rozpoczęcia szerokiej, otwartej wojny na Bliskim Wschodzie. Zaraz po atakach w Paryżu Hollande dostał carte blanche od społeczeństwa i zaangażował wojsko do nalotów w Syrii. Chodzi więc o zaangażowanie Europy, pchnięcie opinii publicznej ku wielkiej wojnie, która obecnie rozgrywa się na Bliskim Wschodzie pomiędzy Zachodem reprezentowanym przez m.in. USA, NATO, Izrael i kraje Zatoki Perskiej a Rosją, Chinami, Iranem, Syrią. Bez ataków i barbarzyńskich aktów na Zachodzie opinia

publiczna pozostanie powściągliwa w odniesieniu do tego typu eskapad. Należy się spodziewać zatem, że przy wsparciu strony zainteresowanej będzie ich znacznie więcej w przyszłości.[PP]

Co ciekawe konflikt ten został wnikliwie opisany w 1871 r. przez przywódcę Masonerii Alberta Pike'a w liście do Giuseppe Mazziniego. „Trzecia Wojna Światowa musi być zaprowadzona przez wykorzystanie różnic spowodowanych przez „agentów” pomiędzy politycznymi syjonistami a przywódcami świata islamskiego. Wojna musi być prowadzona w taki sposób, aby Islam (muzułmański świat arabski) oraz polityczny syjonizm (państwo Izrael) wzajemnie siebie zniszczyły. Tymczasem inne kraje, po raz kolejny w tej kwestii podzielone będą zmuszone do walki, aż do całkowitego wyczerpania fizycznego, moralnego, duchowego i ekonomicznego... Wyzwolimy nihilistów i ateistów, aby sprowokować potężny kataklizm społeczny, który w całym swoim horrorze ukarze wszystkim narodom efekt absolutnego ateizmu, pochodzenie zdziczenia i najbardziej krwawej zawieruchy. Wtedy wszędzie, obywatele, zmuszeni bronić się przeciwko mniejszościom rewolucjonistów, zniszczą/eksterminują tych niszczycieli cywilizacji. Lud rozczarowany chrześcijaństwem, którego deistyczny duch od tego momentu zatraci swój kompas i kierunek, pożądamy ideału, ale nie wiedząc gdzie skierować swoją cześć/adorację, otrzyma prawdziwe światło za pośrednictwem powszechnej manifestacji czystej doktryny Lucyfera, odkrytej wreszcie na pełen widok publiczny. Ta manifestacja wyniknie z ogólnego ruchu reakcyjnego, który powstanie po zniszczeniu chrześcijaństwa i ateizmu, zarówno podbitych i eksterminowanych w tym samym czasie.”[PP]

Jest to wiekowy plan trzech wojen światowych, który już w dwóch trzecich został zrealizowany. Obecnie globalne siły pchają społeczeństwa w kierunku szaleństwa i chaosu, nazywanego w ONZ “Wielką Globalną Transformacją” by po konflikcie zbudować swoją transhumanistyczną utopię realizującą, jak to napisał Pike, „czystą doktrynę Lucyfera”

wprowadzaną obecnie na spotkaniu COP 21 w Paryżu.[PP]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], Autonom.pl [A],
PrisonPlanet.pl [PP]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net